

KURIER OSOWSKI

Miesięcznik Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii Nr 7 w Warszawie, Nr 36, Grudzień '18

Merry
Christmas





Cześć,

W Wasze ręce oddajemy ostatni, w tym roku kalendarzowym, numer Kuriera. Przed nami czas długo wyczekiwany, nie tylko z powodu przerwy od nauki, ale ze względu na swoją wyjątkowość. Mowa oczywiście o świętach bożonarodzeniowych. Czas magiczny, niosący ze sobą mnóstwo emocji.

Życzymy wszystkim na czas świąt i nie tylko, radosnych chwil spędzonych w gronie najbliższych, uśmiechu, wrażliwości na potrzeby innych.

Zespół Redakcyjny

Co ciekawego w numerze...

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA	STR. 3
ŚWIĘTY MIKOŁAJ	STR. 4
PAMIĘTAJMY O INNYCH	STR. 6
POŻERACZ SMOGU	STR. 7
POLSKI KRET NA MARSIE	STR. 8
ŚWIĘTA W POLSCE I WIELKIEJ BRYTANII	STR. 9
NOWOŚCI FILMOWE	STR. 10
HUMOR	STR. 11



ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Malarz - redaktor naczelny
Krzysztof Gorczyca - oprac. graficzne

Za współpracę przy tworzeniu gazetki serdecznie dziękujemy: nauczycielce j. angielskiego K. Koc



MOS7

Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii
Nr 7 w Warszawie

ul. Osowska 81
04-351 Warszawa
NIP: 113-26-85-159

tel. 22 516 98 20
fax: 22 516 98 30
e-mail ogólny: sekretariat@mos7.edu.pl

Święta Bożego Narodzenia

Czasem zdarza się, że tak stresujemy się przygotowaniami do świąt Bożego Narodzenia, że zapominamy o tym, co jest w nich najważniejsze, czyli możliwości spędzenia tego magicznego czasu razem z najbliższymi. Jak sprawić, aby przygotowania miały w dobrej atmosferze i jak zaangażować w nie całą rodzinę?

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas dla całej rodziny. Jednak te dni są szczególnie ważne dla dzieci, które atmosferę rodzinnych świąt oraz związane z nimi tradycje zapamiętują na całe życie. Często zdarza się, że w przyszłości dzieci same kultywują je w swoich własnych domach. Dlatego bardzo dobrym pomysłem jest angażowanie całej rodziny w świąteczne przygotowania oraz wprowadzenie rodzinnych zwyczajów.

Istnieje wiele tradycji związanych ze świętami Bożego Narodzenia. Jedną z najprzyjemniejszych dla dzieci jest na pewno ubieranie choinki. Najlepiej, aby w ozdabianie drzewka (a także wybieranie) byli zaangażowani wszyscy domownicy. Wspólnie z pociechami możecie przygotować własnoręcznie oryginalne ozdoby i łańcuchy na choinkę. W sklepach znajdziecie wiele drewnianych elementów, które wystarczy pomalować lub okleić. Można również wykorzystać przedmioty takie jak: spinacze do papieru, kartony, tektura, styropian, plastelina i modelina. Wspólnie możecie także wypiekać i ozdabiać pierniczki, które posłużą jako ozdoby. To wspaniała zabawa, a dzieci będą dumne, że ich wyroby ozdabiają świąteczne drzewko. Gdy dzieci dorosną, własnoręcznie robione ozdoby będą bardzo wartościową pamiątką.

Tradycyjne 12 potraw wigilijnych nawiązuje do 12 apostołów. **W niektórych regionach kraju oznaczają natomiast 12 miesięcy w roku. Przy ich przygotowywaniu warto poprosić o pomoc najmłodszych i opowiedzieć o ich symbolice.** Według tradycji na stole powinny znaleźć się dary ziemi: z pola, lasu, sadu i wody. Dlatego na Wigilię podaje się zupę grzybową, karpia, kompot z suszonych owoców, ciasto z makiem. Warto jednak pamiętać, że wigilijne dania różnią się w zależności od regionu. W Wielkopolsce i na Śląsku podaje się zupę rybną, a w Małopolsce i we wschodniej Polsce barszcz albo grzybową. Na Śląsku popularna jest także siemieniucha, czyli zupa z siemienia lnianego.

Choinka ubrana, potrawy przygotowane, co teraz? Czas na dekorację stołu. **Przede wszystkim musimy pamiętać o ułożeniu sianka pod obrusem. Jest to nawiązanie do żłóbka, w którym na świat przyszedł Jezus, a także symbol prostoty i skromności.** Sianko pod stołem ma również zapewnić domownikom pomyślność w nadchodzącym roku. Dzieci z pewnością z chęcią wypełnią ten obowiązek. Dzieci można poprosić o pomoc w układaniu talerzy, przy czym zawsze pamiętajmy, aby było jedno nakrycie więcej dla niespodziewanego gościa. Jest to również symbol pamięci o osobach, których już z nami nie ma.

Według tradycji zasiadamy do kolacji wigilijnej, kiedy na niebie pojawia się pierwsza gwiazdka. Jest to symbol Gwiazdy Betlejemskiej, która pomogła Trzem Królom odnaleźć miejsce narodzin Jezusa. Wypatrywanie pierwszej gwiazdki to zadanie, które najlepiej powierzyć dzieciom. Kiedy już pociechy ją zobaczą (co na pewno sprawi im wiele radości), możemy wspólnie zasiąść do kolacji. **Na początku należy podzielić się opłatkiem i złożyć sobie życzenia, co jest bardzo ważnym elementem wigilijnej kolacji. Warto także kultywować tradycje śpiewania kolęd.**

Nierozłącznym elementem są także wróżby. Na przykład jeden z przesądów mówi, że jeśli pierwszym gościem w wigilię jest mężczyzna, to w nadchodzącym roku można spodziewać się szczęścia, a dziewczyna, która przygotowuje potrawy z makiem będzie miała szczęście w miłości. **Podczas kolacji należy spróbować wszystkich potraw i aby nie narzekać na brak pieniędzy – koniecznie jeść potrawy z makiem.** Na Śląsku pomyślność przynoszą drobne pieniądze leżące na stole obok opłatka. Zwraca się także uwagę na kierunek, w którym idzie dym po zgaszeniu świecy. Jeśli kieruje się w stronę drzwi, być może kogoś w przyszłym roku zabraknie. Po kolacji warto zachować łuskę karpia i nosić ją w portmonetce – dzięki temu będziemy mieli dużo pieniędzy.

Tradycja świętego Mikołaja w Polsce i na świecie

Według tradycji chrześcijańskiej **św. Mikołaj był biskupem Miry**- krainy znajdującej się na terenie obecnej Turcji. Był on pierwowzorem postaci rozdającej prezenty dzieciom. Jedną z legend głosi, iż pewien człowiek popadł w bankructwo i postanowił oddać swoje córki do domu publicznego. Aby je przed tym uchronić, Mikołaj miał wrzucić w nocy przez komin trzy sakwy monet, które rozsypały się do pończoch i trzewików suszących się przy kominku.

Mikołajki obchodzone są 6 grudnia (nie wiadomo, czy jest to dzień jego śmierci). W wigilię tego dnia dorośli wkładają dzieciom prezenty pod poduszkę.

W całej Polsce utarło się, że to w nocy z 5 na 6 grudnia Mikołaj odwiedza najmłodszych. Mikołajkowe tradycje różnią się jednak znacznie w wielu regionach kraju. Według ludowych tradycji święty Mikołaj jest patronem pasterzy i bydła, które chroni przed wilkami. Dlatego właśnie 6 grudnia pasterze składali mu specjalne ofiary w postaci wieńców z lnu i konopi, kładąc na nich jaja kurze i gęsie. Tego dnia prowadzono też na plebanię owce i baranki.

Zwyczaj odwiedzania domów przez Mikołaja był znany w niektórych regionach

Polski już w XIX wieku. Święty odwiedzał domy razem z aniołkiem i rogatym diabłem, przepytując dzieci z pacierza i pytał rodziców o ich zachowanie. Grzecznym wręczał łakocie, tym złym dawał różgi. Obecnie coraz bardziej popularne jest także wręczanie sobie wzajemnie prezentów w grupach rówieśniczych m.in. w szkołach.



Mikołaj kontra Gwiazdor

Zanika tradycja naszego polskiego Gwiazdora. Dziś występuje on tylko na Kaszubach i w województwie opolskim. Na Dolnym Śląsku coraz częściej używa się już jednak imienia św. Mikołaja. Nazwa Gwiazdor stosowana jest w niektórych miejscowościach, ale i tam ten zwyczaj zanika.

Mikołaj w Poznaniu

Inna legenda głosi, że rano 6 grudnia zagląda on przez szybę i gdy zobaczy wyczyszczone buty zostawia domownikom prezenty. Jeśli jednak buty będą brudne lub nie będzie ich w ogóle, zostawi on zgniłą pyrę, czyli po poznańsku zgniłego ziemniaka. Obecnie jest on również utożsamiany z Bożym Narodzeniem, podczas którego przebrany za Mikołaja mężczyzna rozdaje upominki najmłodszym.

Mikołajki na Śląsku Cieszyńskim

Polskie, dawne tradycje zachowały się jeszcze na Śląsku Cieszyńskim, gdzie 6 grudnia po wsiach chodzą przebierańcy-Mikołaje. Mówi się o nich również "Mikołaje Beskidzcy". Przebierańcy dzielą się na dwie grupy: Białych i Czarnych. Biali są dobrzy, Czarni - źli. Ci ostatni to diabły, Cyganie i niedźwiedzie - tak są przebrani.

Św. Mikołaj z brodą

Św. Mikołaj pojawi się zapewne dzisiaj w wielu wrocławskich domach. Przebieranie się za św. Mikołaja to stosunkowo nowy zwyczaj, kultywowany w tradycji nie tylko polskiej, ale również w innych państwach europejskich.

Mikołajki na świecie

Amerykański wizerunek

Biskupa z Miry zazwyczaj przedstawiano w stroju biskupim, z workiem prezentów dla grzecznych dzieci w jednej ręce oraz różgami dla niegrzecznych w drugiej. Ten wizerunek amerykański koncern produkujący jeden z najpopularniejszych na świecie napojów uznał za zbyt poważny, dlatego w roku 1930 poprosił amerykańskiego artystę Freda Mizena o zaprojektowanie nowego image'u postaci. Obecnie Mikołaj to starszy, grubszy mężczyzna ubrany w czerwony kostium i z charakterystyczną czerwoną czapką z białym pomponem. I tak właśnie dzisiaj wyobrażają sobie św. Mikołaja dzieci.

Dzięki Amerykanom taki wizerunek świętego z workiem prezentów funkcjonuje niemal na całym świecie. Jednak w wielu krajach krzewione są własne tradycje rozdawania prezentów dzieciom.

Mikołaj w Holandii

W Holandii najmłodszych obdarowuje Sinterklass (fonetycznie przypomina Santa Claus), który przyflywa 5 grudnia na statku z Hiszpanii. Tradycyjnymi prezentami tego dnia są czekoladowe litery. Każda osoba otrzymuje wtedy pierwszą literę swojego imienia. Pomocnikiem Sinterklassa jest Zwarte Piet.

- On jest czarny, ale nie ma to nic wspólnego z niewolnictwem. Jest po prostu brudny od sadzy w kominie, ponieważ właśnie w ten sposób dostarcza dzieciom prezenty do ich bućków - śmieje się Goncha Ozbay.

Mikołaj po włosku

Inne zwyczaje panują we Włoszech, gdzie prezenty w święto Trzech Króli wręcza im wiedźma Befana. Wyobrażana jest ona jako staruszka z zakrzywionym nosem ubrana w stare, brudne szaty. Czarownica lata na miotle i wchodzi do domów przez komin. Dzieci, które chcą zyskać jej przychyłność powinny zostawić jej mandarynki lub kieliszek wina. Jeśli dzieci są niegrzeczne, Befana wkłada im do skarpet czosnek lub węgiel. Według legendy wiedźma miała spotkać Trzech Króli udających się do Jezusa. Befana jednak zgubiła się i od tej pory lata na miotle zostawiając w domach prezenty, na wypadek, gdyby w jednym z nich znajdował się Jezus.

Św. Mikołaj za naszą wschodnią granicą

Z kolei dzieci rosyjskie otrzymują podarki w Nowy Rok. Obdarowuje je Dziadek Mróz, często mylony ze Świętym Mikołajem. Jego żoną jest Starucha Zima. Ma na sobie futrzaną czapkę uszankę, długi do pięt kożuch, który może być błękitny lub srebrny, a do tego przepasany sznurem. Podpiera się kosturem. Rosyjskie dzieci wyobrażają go sobie jako wysokiego, starszego, ale również silnego i pełen wigoru mężczyznę z długą do ziemi brodą. Dziadek Mróz wchodzi do domów dzieci drzwiami, a nie przez komin. Często towarzyszy mu wnuczka, Snieguriczka.

Jak widać na całym świecie poza kultem tłusciutkiego brodacza w czerwonym kubraczku, który podróżuje saniami zaprzężonymi w renifery, istnieją regionalne tradycje związane z obdarowywaniem dzieci. Nie jest ważne, kto prezenty daje, ale ważne są same podarki, które mają sprawić radość innym. Niestety w czasie nadmiernej komercjalizacji świąt i mikołajek wybór staje się coraz cięższy.

Źródło: <http://lodz.naszemiasto.pl/artukul/tradycja-swietego-mikolaja-w-polsce-i-na-swiecie,3132156,art,t,id,tm.html>



Robi się zimno, pamiętajmy o bezdomnych i starszych.

Zima zbliża się wielkimi krokami, na zewnątrz robi się naprawdę chłodno. Warto w tym czasie zwrócić szczególną uwagę na osoby, które mogą potrzebować naszej pomocy- bezdomnych oraz ludzi starszych. Nie bądźmy wobec nich obojętni.

Co prawda mrozy jeszcze nam nie dokuczają, jednak za oknami jest już coraz chłodniej. Zaczynamy zakładać cieplejszą odzież i coraz bardziej "rozkręcamy" kurki grzejników. Warto zwrócić uwagę na tych, którzy z różnych powodów są w gorszej sytuacji niż my- ludzi bezdomnych. Nie osądzajmy zbyt pochopnie, ale bądźmy wrażliwi, to może pomóc uratować komuś życie. Widząc osobę bezdomną śpiącą na ławce, czy w bramie warto zatelefonować na numer alarmowy i zgłosić ten fakt. Warto reagować, ponieważ często, aby się rozgrzać bezdomni spożywają alkohol, który potęguje wychłodzenie organizmu. W tej sytuacji ryzyko zamarznięcia jest jeszcze wyższe.

Szczególną uwagę zwracać należy także na naszych seniorów. Osoby starsze nie powinny zbyt długo przebywać na chłodzie. Jeśli opiekujemy się seniorami zadbajmy o to, aby wychodząc z domu byli ciepło ubrani. Jako przechodnie powinniśmy zwracać uwagę na staruszków, których spotykamy na ulicach. Często zdarza się bowiem, że pod nieobecność domowników wybiorą się oni na spacer i zapomną drogi powrotnej do domu.

Dlatego tak ważne jest, aby reagować, zwłaszcza kiedy temperatura na dworze jest coraz niższa. Okazujmy empatię, zwłaszcza tym, którym wiede się nieco gorzej. Przed nami długa zima, dzięki nam może ona pochłonać mniej ludzkich istnień pamiętajmy o tym mijając na ulicach bezdomnych i starszych.

W Warszawie jest chodnik pożerający smog!

Zanieczyszczone powietrze to jeden z największych problemów nie tylko Warszawy, ale również innych miast w Polsce i w Europie. Dlatego w stolicy, tuż przy Rondzie Daszyńskiego powstał chodnik pochłaniający smog. Badania przeprowadzone w tym miejscu pokazują, że stężenie szkodliwych substancji obniżyło się o niemal 30%

Na odcinku o powierzchni 350 mkw. na ul. Towarowej – tuż przy Rondzie Daszyńskiego – specjalne płyty chodnikowe w technologii TXACTIVE mają pomóc w walce z pyłem i spalinami.

W jaki sposób? W konstrukcji został wykorzystany specjalny beton z domieszką tlenu tytanu, dzięki promieniom słonecznym wykorzystuje zjawisko fotokatalizy. Na jego powierzchni dochodzi do redukcji szkodliwych substancji (w szczególności dwutlenku azotu), które w dalszym procesie rozkładają się na nieszkodliwe związki i wraz z wodą deszczową odpływają do gleby. Chodnik wybudowany w tej technologii nie tylko ma zdolność do zmniejszania stężenia szkodliwych substancji w powietrzu, ale zyskał także właściwości samooczyszczania.



Czy to działa? Chodnik przy Rondzie Daszyńskiego przynosi już pierwsze efekty. Badania i obserwacje przeprowadzone w tym miejscu pokazują, że stężenie szkodliwych substancji obniżyło się o niemal 30%. Znaczna poprawa powietrza została zaobserwowana również na wysokości 50 cm od podłoża, co jest szczególnie istotne dla zdrowia małych dzieci.

Chodnik pochłaniający smog powstał dzięki współpracy ZDM z partnerami naukowymi firmy Skanska. Pozytywne testy pierwszego, chodnika pochłaniającego smog wypadły na tyle dobrze, że w planach firmy Skanska jest budowa kolejnych 6 tys. mkw. trotuarów z wykorzystaniem tej technologii.

Polski "KRET" wylądował na MARSIE

W poniedziałek 26.11.2018 wieczorem polskiego czasu na powierzchni Marsa wylądował bezzałogowy próbnik InSight wysłany przez NASA. Celem misji jest poznanie własności wnętrza Czerwonej Planety. W sukcesie mają też udział polscy naukowcy. Zbadanie wnętrza czerwonej planety umożliwi polska firma Astronika, która zaprojektowała i wykonała mechanizm, który wbije się na 5 metrów w marsjański grunt.

Ładownik InSight wylądował na powierzchni Marsa 26 listopada o godz. 20:53 polskiego czasu. Urządzenie weszło w marsjańską atmosferę z prędkością 19800 km/h. Sekwencja lądowania trwała sześć i pół minuty. W tym czasie sonda autonomicznie wykonała kilkadziesiąt operacji. Wygląda na to, że wszystko poszło zgodnie z planem, gdyż NASA otrzymała sygnał potwierdzający dotknięcie powierzchni Marsa. Podróż na oddaloną o 458 milionów kilometrów od Ziemi Czerwoną Planetę trwała prawie siedem miesięcy.

„Z sukcesem wylądowaliśmy na Marsie po raz osiemnasty w historii ludzkości” – powiedział Jim Bridenstine, kierujący amerykańską agencją kosmiczną NASA.

„InSight będzie badać wnętrze Marsa i dostarczy cennych informacji w ramach przygotowań do wysłania astronautów na Księżyc, a później na Marsa. Ten wyczyn pokazuje pomysłowość Stanów Zjednoczonych i naszych międzynarodowych partnerów, jest także świadectwem poświęcenia i wytrwałości naszego zespołu. Najlepsze czasy dla NASA dopiero nadchodzą” – dodał szef amerykańskiej agencji kosmicznej.

Według planów NASA sonda InSight ma działać przez jeden marsjański rok i 40 dni, czyli do 24 listopada 2020 roku.

Projekt InSight prowadzony jest przez NASA we współpracy z partnerami europejskimi, w szczególności z Francji i Niemiec. Polska ma także swój udział – jednym z trzech głównych urządzeń, które zabrała ze sobą misja InSight jest HP3 (Heat Flow and Physical Properties Package) – próbnik do pomiaru strumienia ciepła z wnętrza planety, który zostanie wprowadzony na głębokość 5 m w grunt marsjański. Będzie to 15 razy głębiej niż wiercenia dokonywane przez wcześniejsze sondy.

„To wielkie wydarzenie dla Astroniki, ale też duży sukces krajowego przemysłu kosmicznego, bo po raz pierwszy w historii polska firma stworzyła kompletny mechanizm na misję kosmiczną. To także istotny krok naprzód, jeśli chodzi o badania kosmosu w ogóle, bo takie urządzenie po raz pierwszy w historii wbije się aż 5 m pod powierzchnię Marsa i dostarczy danych, które dadzą odpowiedź na wiele pytań dotyczących budowy tej planety” – mówi Bartosz Kędziora, prezes Astroniki. Celem misji jest poznanie własności wnętrza Czerwonej Planety. „W pewien sposób InSight jest takim naukowym wehikułem czasu, który dostarczy nam informacji o najwcześniejszych etapach historii Marsa sprzed 4,5 miliarda lat. Pomoże nam dowiedzieć się w jaki sposób formują się obiekty skaliste takie jak Ziemia, jej Księżyc, a nawet planety w innych układach planetarnych” – powiedział główny badacz misji dr. Bruce Banerdt.



<https://www.ekologia.pl/ciekawostki/polski-kret-wyladowal-na-marsie,24690.html>



Jakie są różnice w obchodzeniu

Świąt Bożego Narodzenia

w Polsce i w Wielkiej Brytanii?

W Polsce najważniejszy dzień Świąt to 24 grudnia, Wigilia. To na nią przygotowujemy się już kilka tygodni wcześniej i to na słynnego karpia, barszcz czy grzybową wyczekujemy cały rok. W UK czegoś takiego nie ma, dla Brytyjczyków to normalny dzień (jedyne co tego dnia robią to powieszeniem skarpet na kominkach), a świętowanie rozpoczynają 25 grudnia („Christmas Day”) uroczystym obiadem w gronie rodziny czy przyjaciół. Takie uroczystości często organizowane są w restauracjach, co dla nas, Polaków jest nie do pomyślenia.

Zupełnie inny jest też czas, kiedy w domach stoi choinka, a wszędzie mienią się Świąteczne dekoracje. W Wielkiej Brytanii świąteczny klimat zaczyna się już w połowie listopada, by zniknąć zaraz po Sylwestrze. W Polsce, choinkę tradycyjnie ubiera się w Wigilię lub kilka dni wcześniej i przystraja ona dom aż do lutego. Brytyjczycy uwielbiają ozdoby świąteczne. Mikołaje, renifery, prezenty, wielkie skarpety – widać je wszędzie! Dekorują nimi domy, ogrody. Wszędzie błyszczą lampki!

Co jemy w Świata?

Polska Wigilia nie może odbyć się bez karpia, często przygotowywanego w wielu odsłonach, obowiązkowo powinna mieć dwanaście potraw. Natomiast tradycyjny posiłek świąteczny w Wielkiej Brytanii to nadziewany, pieczony indyk. Podobno przygotowanie takiego to nie lada wyzwanie, pieczenie go trwa nawet 5 godzin!

Brytyjczycy nie dzielą się opłatkiem. To piękna polska i katolicka tradycja. Popularne są za to „Christmas Crackers”, nie jest to obowiązkowy element na świątecznym stole i nie wiele ma wspólnego z opłatkiem, ale często pojawia się na świątecznych kolacjach. Czym on jest? Są to duże, ozdobne, papierowe cukierki (w środku nie ma nic słodkiego), które dwie osoby rozrywają pociągając do siebie. Rozdarcie go sygnalizowane jest dość głośnym wybuchem, a we wnętrzu możemy znaleźć małą niespodziankę, taką jak papierowa korona na głowę, karteczka z wróżbą, kość do gry lub coś podobnego.

U nas w Świata obowiązkowo musi być makowiec, sernik, a co słodkiego jedzą Brytyjczycy? Anglicy mają kilka typowo świątecznych deserów. Wszystkie są bardzo charakterystyczne i nie można przejść obok nich obojętnie. Albo się je polubi, albo zniechcimy. Pierwszy z nich to *Christmas pudding*. Jest to mocno nasączone alkoholem ciemne ciasto z ogromną ilością bakalii. Przygotowuje się je sporo przed świętami, ponieważ „dojrzeć” około pięciu tygodni, tradycyjny jeszcze dłużej. Po tym czasie trafia na świąteczne stoły. *Mince pies* to małe babeczki wypełnione bardzo słodką masą bakaliową składającą się głównie ze smażonych rodzynek, natomiast *Christmas cake* to specjalne świąteczne ciasto przygotowywane podobnie jak christmas pudding, na długo przed świętami. Jak poprzednie desery zrobione jest z ciemnego ciasta z bakaliami, nasączone alkoholem i polane grubą marcepanową masą. Często udekorowane różnymi świątecznymi figurkami.

Co z prezentami?

W Polsce trafiają one po Wigili, pod choinkę i dopiero po zakończeniu jedzenia są one rozdawane domownikom. W Wielkiej Brytanii otwieranie prezentów jest bardzo celebrowane. Mikołaj zostawia prezenty w nocy w specjalnie przygotowanych do tego skarpetach, które zawiesza się na kominku. Ewentualnie to, co się do nich nie zmieści trafia pod choinkę. Każdy z prezentów otwierany jest indywidualnie, nie może zabraknąć zachwyty nad tym, co się dostało. W trakcie popijana jest słynna, angielska herbatka. Takie tradycyjne angielskie otwieranie prezentów może trwać cały wieczór.

W Polsce również prezenty są istotną częścią świąt, zwłaszcza dla dzieci, które na sprawdzenie co znajduje się pod choinką czekają cały rok.

Z Anglii pochodzą tak zwane „Christmas Parties” (świąteczne imprezy). Takie spotkania trwają przez cały grudzień, wszędzie. W pracy, szkole, z przyjaciółmi.

26 grudnia to w Wielkiej Brytanii tak zwany „Boxing Day”. Nazwa pochodzi od pudełek z upominkami, którymi tradycyjnie obdarowywano handlarzy, służących oraz przyjaciół. W tym dniu, podobnie jak w Polsce, odwiedza się rodzinę i znajomych.

Na wyspach popularna jest także Świąteczna pantomima (Christmas pantomime). Jest to, wbrew nazwie, głośne przedstawienie kierowane do całej rodziny z ukierunkowaniem na dzieci. Opierają się one na znanych baśniach, bajkach i piosenkach. Publiczność może, a nawet powinna w nich aktywnie uczestniczyć.

Nowości filmowe



Kursk

Rosyjski, atomowy okręt podwodny "Kursk" ulega wypadkowi. Brytyjski rząd oferuje pomoc w poszukiwaniu ocalałych z tragedii.

Data premiery; 14 grudnia 2018



Aquaman

Aquaman, który jest legendą od ponad 70 lat, to Król Siedmiu Mórz. Misją, tego niechętnie sprawującego rządu na Atlantydzie władcy, jest ochrona całego świata. Miota się on jednak między światem ponad powierzchnią wód nieustannie pustoszącym morza, a mieszkańcami Atlantydy dążącymi do wszczęcia buntu.

Data premiery; 19 grudnia 2018



Królowa śniegu; Po drugiej stronie lustra

W świecie rządzonym przez czary, Gerda jest jedną z niewielu osób pozbawionych magicznych zdolności. Choć fakt ten stale komplikuje jej życie, bohaterka nie podaje się i dzielnie pomaga rodzinie w prowadzeniu magicznego sklepiku z zaklęciami. Niestety, pewnego dnia rodzice dziewczynki oraz jej brat – Kai zostają porwani przez Króla Haralda. Okrutny władca i wielki wróg wszystkiego, co magiczne, zsyła najbliższych Gerdy do Krainy Luster – ponurego miejsca, w którym nie działają żadne czary. Żeby ocalić rodziców i brata, dziewczynka będzie musiała zdobyć pewien legendarny przedmiot. Nieoczekiwanie, jedyną osobą mogącą pomóc Gerdzie w niebezpiecznej misji staje się jej odwieczna rywalka – oziębła i tajemnicza Królowa Śniegu.

Data premiery; 21 grudnia 2018

Źródło; <https://www.filmweb.pl/premiere/2018/12>

HUMOR

Dwóch chłopców spędza noc przed wigilią u dziadków. Przed pójściem spać, klękają przed łózkami i modlą się, a jeden z nich ile sił w płucach woła głośno:

- Modlę się o nowy rowerek, modlę się o nowe żołnierzyki, modlę się o nowy odtwarzacz dvd...

Starszy brat pochylił się i szturchnął go mówiąc:

- Dlaczego tak krzyczysz? Bóg nie jest głuchy.

Na to chłopiec:

- Nie, ale babcia jest.

Dzieci wybierają zawody aktorek, piosenkarzy, strażaków, policjantów, itp. Tylko Jaś mówi, że chciałby zostać Świętym Mikołajem.

- Czy dlatego Jasiu, że roznosi prezenty? - pyta nauczycielka.

- Nie. Dlatego, że pracuje raz w roku.

Przychodzi mały Romuś z przedszkola.

Mama z przerażeniem spostrzega, że dziecko ma podrapaną całą buzię.

– Co się stało, synku? – pyta czule.

– A, bo tańczyliśmy wokół choinki, pani kazala się nam wziąć za ręce, ale dzieci było mało, a jodelka taka duża...

W grudniu Jasio napisał pocztówkę do Mikołaja:
„Mikołaju! Mam biednych rodziców. Proszę Cię,

przynieś mi rower górski i klocki Lego.”
Na poczcie jedna z urzędniczek niechęć

przeczytała pocztówkę Jasia.

Zrobiło jej się smutno i pokazała ją kolegom

z pracy. Wszyscy postanowili

zrobić Jasiowi niespodziankę. Złożyli się na

klocki Lego i wysłali mu je w paczce. Po

świętach ta sama urzędniczka czyta drugi list od

Jasia:

„Mikołaju, dziękuję za klocki.

Rower pewnie ukradli na poczcie.”

